

Sygn. akt III UK 25/17

POSTANOWIENIE

Dnia 4 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania L.M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

o prawo do emerytury,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 października 2017 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 19 października 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2016 r. oddalił odwołania L. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 29 stycznia 2015 r. oraz od decyzji z dnia 13 marca 2015 r.

Sąd ustalił m.in., że zaskarżoną decyzją z dnia 29 stycznia 2015 r. organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury wskazując, że nie spełnił ona przesłanki wykazania 15 lat pracy w warunkach szczególnych oraz jako osoba należąca do otwartego funduszu emerytalnego nie złożył wniosku o przekazanie zgromadzonych tam środków na dochody budżetu państwa. Po złożeniu przez skarżącego stosownego wniosku, ostatecznie decyzją z dnia 13 maja 2015 r. odmówiono odwołującemu się prawa do emerytury z powodu braku 15 lat pracy w warunkach szczególnych; wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się

łącznym okresem podlegania ubezpieczeniom w wymiarze 28 lat, 9 miesięcy i 4 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

W toku postępowania przed Sądem Okręgowym wnioskodawca wnosił o zaliczenie okresu zatrudnienia na podstawie umowy agencyjnej zawartej z C., Okręgową Dyрекcją C. w L. od 5 września 1980 r. do 29 listopada 1995 r., wskazując iż pracował wówczas jako pracownik stacji benzynowej, wykonując prace w warunkach szczególnych polegające na dystrybucji benzyny i olejów napędowych bezpośrednio do kanistrów i beczek, bezpośrednio do baków samochodowych, ciągnikowych i maszyn budowlanych, dystrybucję luzem olejów silnikowych, przekładniowych i magazynowanie takich olejów, pracy przy przepompowywaniu, magazynowaniu paliw płynnych z cystern samochodowych do zbiorników na stacji paliw, pracy przy przepompowywaniu, magazynowaniu i napełnianiu butli gazami technicznymi oraz pracy przy skupie, magazynowaniu, przepompowywaniu i przeładunku olejów zużytych, przepracowanych, ze zbiorników na stacji paliw do cystern samochodowych.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w spornym okresie L.M. realizował zadania na podstawie umów agencyjnych, w charakterze agenta stacji benzynowej nr [...] w P.. Umowy te była zawarte i realizowane według przepisów kodeksu cywilnego, w okresie ich trwania agent otrzymywał wynagrodzenie prowizyjne uzależnione od obrotu. Podlegał on ubezpieczeniu społecznemu, a od wynagrodzenia odprowadzane były składki z tego tytułu. Pierwszą umowę agencyjną L.M. zawarł w dniu 19 marca 1981 r., kolejną zaś w dniu 1 marca 1984 r. Obowiązywała ona do dnia 29 listopada 1995 r., kiedy to została wypowiedziana przez przedsiębiorstwo.

Sąd ustalił, że na stacji było dwóch agentów - skarżący oraz E.K.. Stacja była czynna od godziny 6:00 do godziny 22:00. Agenci między sobą ustalali godziny pracy, ewentualne nieobecności i zastępstwa. Do obowiązków agenta należała obsługa klientów indywidualnych w zakresie tankowania benzyny i olejów napędowych bezpośrednio do kanistrów, baków bądź do beczek przeznaczonych na paliwo, przepompowywanie paliw płynnych z cystern samochodowych do zbiorników na stacji paliw oraz przepompowywanie i napełnianie butli gazami technicznymi. Wnioskodawca skupował, magazynował i przeładowywał oleje zużyte, przepracowane, ze zbiorników na stacji paliw do cystern samochodowych.

Sąd ustalił, że wnioskodawcę wiązała wówczas z C., Okręgową Dyrekcją C. w L. umowa agencyjna. Na tej samej podstawie pracowali wówczas wszyscy agenci. Wnioskodawca był świadomy na podstawie jakiej umowy wykonuje swoje obowiązki. Otrzymywał wówczas wynagrodzenie prowizyjne, godziny pracy ustalał współpracownikami. Z tytułu tej umowy odprowadzano składki na ubezpieczenie społeczne, co było obowiązkiem zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie wykonania ustawy o ubezpieczeniu społeczny osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej n podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz.U. Nr 46, poz. 250), a następnie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego (Dz.U. Nr 7, poz. 41); wnioskodawca nie kwestionował tej okoliczności.

Sąd Okręgowy ocenił, że przedstawione przez odwołującego karty wynagrodzeń ze spornego okresu nie przesądzały w żaden sposób o charakterze umowy łączącej skarżącego z C.. Jest w nich wskazane wprost, iż wynagrodzenie jest prowizyjne, zaś pozostałe składniki wynagrodzenia nie są zastrzeżone jedynie dla osób zatrudnionych na podstawie stosunku pracy.

Sąd pierwszej instancji powołując przepisy art. 32 ust. 2 i 4 oraz art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.), oraz § 1, § 2 ust. 1, § 3 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) wskazał, iż z treści powyższych przepisów wynika, że za pracę w warunkach szczególnych można uznać jedynie pracę wykonywaną przez pracownika stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Treść art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przesądza o niemożliwości zaliczenia jako zatrudnienia w warunkach szczególnych okresu wykonywania zawodu agenta stacji benzynowej w ramach zawartej umowy agencyjnej. Jedynie bowiem zatrudnienie w ramach umowy o pracę na takim stanowisku może być uznane za pracę w warunkach szczególnych. W ocenie Sądu Okręgowego z tego względu okres wykonywania umów agencyjnych w latach 1980

- 1995 r. nie mógł zostać uwzględniony. Wnioskodawca nie przedstawił w toku postępowania dowodu, aby umowa ta miała charakter umowy o pracę. Nie przesądzały bowiem o tym ani fakt odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne ani dodatkowe składniki wynagrodzenia. Umowy agencyjne były wówczas również objęte ubezpieczeniem społecznym, częściowo z preferencyjną składką, ich zawarcie nie wykluczało wypłaty dodatków do wynagrodzenia. Nie jest zatem kwestionowane, iż okres ten jest okresem składkowym i do takich został zaliczony przez organ rentowy.

Następnie Sąd pierwszej instancji wskazał, iż według orzecznictwa Sądu Najwyższego, przy ocenie charakteru stosunku prawnego łączącego strony należy uwzględniać specyfikę funkcjonowania podmiotu zatrudniającego, przy czym nazwa umowy (umowa agencyjna) i odwołanie się w jej treści do przepisów Kodeksu cywilnego przemawia przeciwko zakwalifikowaniu jej jako umowy o pracę. Określenie w umowie czynności z zastrzeżeniem ich osobistego wykonywania w określonych dniach i godzinach nie przesądza o nawiązaniu stosunku pracy, ponieważ takie elementy występują też w stosunkach cywilnoprawnych (por. wyrok z dnia 6 października 1998 r., I PKN 389/98 - OSNAPiUS 1999 nr 22, poz. 718, a także wyrok z dnia 15 października 1999 r., I PKN 307/99, OSNAPiUS 2001 nr 7, poz. 214).

W ocenie Sądu Okręgowego, ponieważ umowa agencyjna podlega reżimowi cywilnoprawnemu w odróżnieniu od umowy o pracę podlegającej reżimowi prawnopracownicznemu, przepisy Kodeksu pracy nie miały, bo nie mogły mieć w niniejszym przypadku zastosowania. Tym samym nie znajdowały w sprawie zastosowania rozwiązania zawarte w art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Za uzasadnieniem uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III UZP 10/03 Sąd Okręgowy zauważył, że zachowało swą moc, a więc pozostaje w porządku prawnym, rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wydane z upoważnienia i w ramach delegacji ustawowej, zawartej w art. 55 nieobowiązującej już ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. W słowniku zawartym w art. 5 pkt 1 i 2

ustawy o z.e.p., zdefiniowano pracownika jako osobę pozostającą w stosunku pracy w myśl Kodeksu pracy, a zatrudnienie jako wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. W tym kontekście należy odczytywać postanowienia powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów. Fakt, że ustawy o z.e.p. i o rewaloryzacji emerytur i rent, zostały uchylone, nie może oznaczać, iż w obecnym stanie prawnym pojęcia te (pracownik oraz zatrudnienie) - niezdefiniowane w ustawie o emeryturach i rentach z FUS - mogą być interpretowane w oderwaniu od przepisów Kodeksu pracy, do którego zresztą wprost nawiązywał art. 5 powołanej wyżej ustawy o z.e.p. W ocenie Sądu Najwyższego, pojęcia pracownik, stosunek pracy czy zatrudnienie nie mogą być interpretowane na użytek prawa ubezpieczeń społecznych inaczej niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców - Kodeks pracy. Pogląd ten umacnia treść art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.). Przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 stanowi, że obowiązkowemu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: pracownikami (...) zaś za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy (art. 8 ust. 1). Sformułowania te oznaczają odpowiednio pracownika i stosunek pracy według wskazań Kodeksu pracy.

Sąd Okręgowy podniósł również, że z samego tytułu omawianego rozporządzenia - (...) "pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze" - wynika, iż jego regulacja dotyczy takich właśnie pracowników, a więc pozostających w zatrudnieniu w ramach stosunku pracy. W ocenie Sądu wykonywanie czynności na podstawie cywilnoprawnej umowy agencyjnej nie jest zatrudnieniem w ramach stosunku pracy, stąd też okres takiej działalności, mimo że objęty ubezpieczeniem, nie jest wliczany do okresu pracy w szczególnych warunkach, od osiągnięcia którego uzależnione jest uprawnienie do wcześniejszej emerytury (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2004 r., II UK 246/03, OSNP 2004 nr 20, poz. 358).

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 19 października 2016 r. oddalił apelację L.M. od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 8 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny ocenił, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, zaś zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku tok rozumowania odnoszący się do oceny dowodów jest spójny i logiczny. Oceny tej nie zmienia fakt, że w toku postępowania apelacyjnego materiał dowodowy na wniosek apelującego został uzupełniony w wyniku przesłuchania świadka A.K.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 15 maja 2007 r. w sprawie V CSK 37/07 (wyrok SN z dnia 15 maja 2007 r., sygn. akt V CSK 37/07, LEX nr 442585), surowsze wymagania odnośnie do oceny zgromadzonego materiału i czynienia ustaleń na potrzeby wydania orzeczenia ciążyą na Sądzie odwoławczym wówczas, gdy odmiennie ustala on stan faktyczny w sprawie niż to uczynił Sąd pierwszej instancji. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy orzeczenie wydane na skutek apelacji zmierza do jej oddalenia, a tym samym utrzymuje w mocy ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

Dodatkowe zeznania A.K., które Sąd uznał za w pełni wiarygodne, nie dają podstaw do zmiany ustaleń faktycznych i prawnych. Przeciwnie ustalenia te potwierdzają. Świadek przyznał, jest mu wiadome ze względu na pełnione w firmie obowiązki, iż toczy się wiele spraw byłych agentów stacji paliw o ustalenie prawa do emerytury z tytułu na wykonywania pracy w warunkach szczególnych, ale nie znał ich wyniku. P. S.A., podobnie jak wobec wnioskodawcy, z uwagi na łączącą strony umowę agencyjną odmawiał wydawania świadectw wykonywania pracy w warunkach szczególnych. W okresie objętym sporem stacje działały na cywilnoprawnych zasadach umowy agencyjnej. W ramach takiej umowy C. powierzał agentom prowadzenie stacji paliw w ramach której dokonywali oni sprzedaży dostarczonych produktów paliwowych. W umowie określano podstawowe zasady funkcjonowania stacji, tj. np. miejsce położenia, godziny w jakich była czynna, liczbę agentów, zasady ich wynagradzania w postaci określonej procentowo prowizji, zależnej od ilości sprzedanych towarów. Przyznał, że agenci oprócz prowizji otrzymywali dodatkowo pewne składniki wynagrodzeń podobnie jak zatrudnieni pracownicy. Otrzymywali również dodatkowe świadczenia rzeczowe i obojętne. Korzystali ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne zatem nie zachodzi potrzeba ich

szczegółowego powtarzania (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 - OSNAPiUS 1998 nr 9, poz. 104 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 521/98 - OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 143).

Sąd Apelacyjny w pełni zgadza się z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji, iż L.M. w okresie od dnia 5 września 1980 r. do dnia 29 listopada 1995 r., na podstawie umowy agencyjnej zawartej z C. Dyrekcją w L., był agentem stacji paliw nr [...] w P.. Wyrok oddalający odwołanie wnioskodawcy i utrzymujący w mocy decyzje organu rentowego został wydany w oparciu o stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy na podstawie wnikliwej oceny dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego, aktach osobowych wnioskodawcy, zeznań świadków oraz częściowo zeznań wnioskodawcy, zaś złożone w toku postępowania apelacyjnego zeznania świadka A.K. nie dają podstaw do zmiany ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, że przez umowę agencyjną zgodnie z treścią art. 758 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w okresie trwania umowy, przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązywał się za wynagrodzeniem (prowizją) do stałego pośredniczenia przy zawieraniu umów oznaczonego rodzaju na rzecz dającego zlecenie albo do zawierania takich umów w jego imieniu. Według art. 22 § 1 k.p. w brzmieniu wówczas obowiązującym, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązywał się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz zakładu pracy, a zakład pracy do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, o rodzaju zawartej umowy rozstrzyga przede wszystkim zgodna wola stron, a następnie sposób jej wykonywania. Nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla oceny, czy jest to umowa cywilnoprawna, czy też umowa o pracę. Zawsze należy uznać, że umowa kreuje stosunek pracy, jeżeli praca jest wykonywana w warunkach określonych w art. 22 § 1. Z przepisu tego nie wynika natomiast zakaz zawierania umów cywilnoprawnych (np. umów zlecenia, umów agencyjnych, itd.), których przedmiotem jest wykonywanie czynności rodzajowo zbliżonych do tych, które są wykonywane przez pracownika w ramach stosunku pracy.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że analiza treści umów zawartych przez wnioskodawcę z Okręgową Dyрекcją C. w L. w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie nie pozwala przyjąć, że L.M. nawiązał stosunek pracy. W żaden sposób nie można uznać, że C. był jego zakładem pracy a na stacji paliw był jedynym pracownikiem, świadczącym pracę pod kierownictwem kierownika stacji. Podkreślić należy, że wnioskodawca świadomie zawarł umowy zatytułowane umowa agencyjna. Przyjął wszystkie określone w nich warunki i zapisy. Zawarcie umów agencyjnych było poprzedzone szkoleniem teoretycznym i praktycznym oraz egzaminami kandydata na agenta. Umowy zawarte zostały z dwoma agentami, którzy zobowiązali się samodzielnie prowadzić położoną w określonym miejscu stację paliw i ramach tego m.in. sprzedawać dostarczane przez Przedsiębiorstwo [...] C. paliwo oraz wykonywać inne obowiązki określone w umowie na rachunek i w imieniu Przedsiębiorstwa w stacji benzynowej. Wymagało to wykonywania pewnych naturalnych faktycznych czynności jakie wiążą się z tego typu działalnością. Sprzedawane paliwo nadal stanowiło własność dostarczającego, z tym że zabezpieczeniem jego wartości i należności C. był weksel kaucyjny *in blanco* z deklaracją podpisywaną przez agentów i żyrantów. Celem umowy było zbycie jak największej ilości produktów naftowych a zatem zlecający ustalał podstawowe, minimalne warunki związane z czasowym funkcjonowaniem stacji, ilością zapasów. Stąd zapisy w umowie co godzin otwarcia stacji. Dopuszczana była możliwość prowadzenia działalności przez agentów poza wymienionymi godzinami i wydłużenia czasu otwarcia stacji ale w tym zakresie samodzielnie decyzje podejmowali agenci i nie wymagało to zgody C..

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z treści zawartych umów nie wynika, że wnioskodawca miał pracować cały czas w określonych godzinach. Czas pracy na stacji i zasady podziału obowiązków ustalali między sobą agenci, którzy tworzyli zespół agentów i wybierali spośród swojego grona agenta koordynatora i upoważniali go do reprezentowania zespołu agentów wobec Przedsiębiorstwa w sprawach podstawowych problemów i zasad prowadzenia stacji benzynowej. Drugi agent zatem nie był przełożonym wnioskodawcy, pod kierownictwem którego miałby pracować L.M.. Był natomiast kierownikiem stacji w znaczeniu

odpowiedzialności za jej techniczną organizację i kontakty z Przedsiębiorstwem. Zostało to wprost potwierdzone w kolejnej umowie agencyjnej z 1984 r. Przede wszystkim zaś jednym z istotnych składników umowy agencyjnej są reguły wypłaty wynagrodzeń za prowadzenie stacji. Wynagrodzenie jest zarówno elementem związanym z umową o pracę jak i umowami cywilnoprawnymi z tytułu ich wykonywania. Istotne są zasady w jaki sposób wynagrodzenie jest ustalane. W stosunkach pracowniczych regułą jest ustalenie stałego, pewnego minimalnego wynagrodzenia niezależnego od efektów wykonywanej pracy. Pracodawca może przewidywać jego zwiększenie np. w postaci premii w zależności od ilości i jakości pracy. Zawsze jednak wypłata będzie co najmniej w wysokości wynikającej z zawartej umowy o pracę. Wynagrodzenie przy zawartych umowach agencyjnych było ustalone w postaci procentowej prowizji zależnej o ilości sprzedanych produktów. Zatem zostało ono ustalone – w opinii Sądu Apelacyjnego - według zasad zupełnie nie obowiązujących przy stosunkach pracowniczych. W przypadku wnioskodawcy i drugiego agenta ustalono procentowy podział prowizji przypadającej jako wynagrodzenie za wspólne prowadzenie stacji. Jednocześnie pokrycie ewentualnych roszczeń Przedsiębiorstwa od agentów nastąpić miało w takim samym stosunku procentowym w jakim następuje podział prowizji. Prowizyjnego charakteru wynagradzania z tytułu wykonywania umowy agencyjnej nie zmienia fakt, że agenci otrzymywali do tego wynagrodzenia inne jeszcze dodatki finansowe tak jak pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę. Dodatki te nie wpływały na podstawową zasadę jaką było, że jest to prowizja a zatem wartość pieniężna zależna od wartości uzyskanej sprzedaży. Również inne dodatki rzeczowe, typu bony czy paczki dla dzieci nie są wyłącznie związane ze stosunkiem pracowniczym, gdyż mogły wynikać z wewnętrznych uregulowań w C., rozszerzających pewne świadczenia na osoby współpracujące z firmą. Z kolei zestaw odzieży i sprzętu przysługującego agentom stacji benzynowych określony został w jednym z załączników, będących integralną częścią umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, tym bardziej za stosunkiem pracowniczym nie przemawia korzystanie ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Działalność agencyjna stanowiła tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, przy czym jak ustalił Sąd Okręgowy objęta była w pewnych okresach nawet preferencyjną stawką

w stosunku do ubezpieczeń pracowniczych. Skoro agenci podlegali ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym to oczywiste jest, że z tego tytułu w przypadku zrealizowania ryzyka ubezpieczeniowego korzystali z należnych uprawnień.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że o rodzaju łączącej strony umowy nie może przesądzać faktyczny rodzaj podejmowanych faktycznych czynności ukierunkowanych na sprzedaż produktów czy usług. Znaczenie ma prawny charakter łączącego strony stosunku prawnego. Uwadze apelującego umknęło, że w § 12 zawartej w dniu 1 marca 1984 r. umowy agencyjnej strony zawarły wprost zapis, iż umowa nie nadaje agentom uprawnień wynikających ze stosunku pracy. W zakresie nieunormowanym umową do stosunku prawnego stron mają zastosowanie odpowiednie przepisy prawa cywilnego a spory wynikłe z umowy rozstrzygają sądy powszechne. W ocenie Sądu Apelacyjnego zapis ten, nazwa umowy (umowa agencyjna) i odwołanie się w jej treści do przepisów Kodeksu cywilnego przemawiają przeciwko zakwalifikowaniu jej jako umowy o pracę. Dokumenty zawarte w aktach osobowych L.M. nie pozostawiają wątpliwości, iż w okresie spornym wnioskodawca nie pozostawał w stosunku pracy, lecz był agentem stacji paliw nr 1299 w Poniatowej wykonującym swoją pracę na podstawie umowy agencyjnej zawartej z Okręgową Dyрекcją C. w L..

Sąd Apelacyjny przypomniał, że z treści złożonego do akt pisma z dnia 16 sierpnia 2016 r. stanowiącego odpowiedź na wniosek L.M. o wydanie świadectwa pracy w warunkach szczególnych, pracodawca P. S.A. wskazał, iż brak jest podstaw do wydania takiego świadectwa z uwagi na cywilnoprawny charakter umów agencyjnej, która łączyła wnioskodawcę z w/w pracodawcą. Ponadto z treści pisma wynika, iż skarżący do dnia 18 maja 2016 r. nie kwestionował faktu, iż był zatrudniony jako agent stacji benzynowej na podstawie umowy cywilnoprawnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brzmienie przepisu art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie pozostawia wątpliwości, że z prawa do emerytury w wieku niższym mogą skorzystać wyłącznie pracownicy, którzy - w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego - wykonywali pracę w

szczególnych warunkach/charakterze w ramach stosunku pracowniczego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym m danym stanowisku pracy (wyroki SN: z dnia 12 lutego 2004 r., II UK 246/03, OSNP 2004 nr 20, poz. 358; z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 142/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 272; z dnia 29 czerwca 2005 r., I UK 300/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 94 i z dnia 8 maja 2008 r., I UK 354/07, MPF 2008 nr 10 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 8 września 2006 r., III AUa 643/06).

Sąd Apelacyjny przywołał treść orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2004 r., który w zbliżonym stanie faktycznym w tezie orzeczenia kategorycznie stwierdził, iż „okres wykonywania czynności na podstawie umowy agencyjnej, mimo że objęty ubezpieczeniem, nie jest wliczany do okresu pracy w szczególnych warunkach, od osiągnięcia którego uzależnione jest uprawnienie do wcześniejszej emerytury”. W uzasadnieniu w/w orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że „za uzasadnieniem uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III UZP 10/03 (dotąd niepublikowana), należy zauważyć, że zachowało swą moc, a więc pozostaje w porządku prawnym, rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wydane z upoważnienia i w ramach delegacji ustawowej, zawartej w art. 55 nieobowiązującej już ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. W słowniku zawartym w art. 5 pkt 1 i 2 ustawy o z.e.p., zdefiniowano pracownika jako osobę pozostającą w stosunku pracy w myśl Kodeksu pracy, a zatrudnienie jako wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. W tym kontekście należy odczytywać postanowienia powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów. Fakt, że ustawy o z.e.p. i o rewaloryzacji emerytur i rent, zostały uchylone, nie może oznaczać, iż w obecnym stanie prawnym pojęcia te (pracownik oraz zatrudnienie) - niezdefiniowane w ustawie o emeryturach i rentach z FUS - mogą być interpretowane w oderwaniu od przepisów Kodeksu pracy, do którego zresztą wprost nawiązywał art. 5 powołanej wyżej ustawy o z.e.p. W ocenie Sądu Najwyższego, pojęcia pracownik, stosunek pracy czy zatrudnienie nie mogą być interpretowane na użytek prawa ubezpieczeń społecznych inaczej niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców - Kodeks pracy. Pogląd ten umacnia treść art. 6 ust. 1

pkt 1 oraz art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.). Przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 stanowi, że obowiązkowemu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: pracownikami (...) zaś za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy (art. 8 ust. 1). Sformułowania te oznaczają odpowiednio pracownika i stosunek pracy według wskazań Kodeksu pracy. Należy też dodać, że z samego tytułu omawianego rozporządzenia - (...) "pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze" - wynika, iż jego regulacja dotyczy takich właśnie pracowników, a więc pozostających w zatrudnieniu w ramach stosunku pracy. Na gruncie rozpoznawanej sprawy oznacza to, co należy powtórzyć, że wykonywanie czynności na podstawie cywilnoprawnej umowy agencyjnej nie jest zatrudnieniem w ramach stosunku pracy, stąd też okres takiej działalności, mimo że objęty ubezpieczeniem, nie jest wliczany do okresu pracy w szczególnych warunkach, od osiągnięcia którego uzależnione jest uprawnienie do wcześniejszej emerytury" (wyrok SN z dnia 12 lutego 2004 r., sygn. II UK 246/03).

Sąd Apelacyjny stwierdził, że według orzecznictwa Sądu Najwyższego, przy ocenie charakteru stosunku prawnego łączącego strony należy uwzględniać specyfikę funkcjonowania podmiotu zatrudniającego, przy czym nazwa umowy (umowa agencyjna) i odwołanie się w jej treści do przepisów Kodeksu cywilnego przemawia przeciwko zakwalifikowaniu jej jako umowy o pracę. Określenie w umowie czynności z zastrzeżeniem ich osobistego wykonywania w określonych dniach i godzinach nie przesądza o nawiązaniu stosunku pracy, ponieważ takie elementy występują też w stosunkach cywilnoprawnych (por. wyrok z dnia 6 października 1998 r., I PKN 389/98 - OSNAPiUS 1999 nr 22, poz. 718, a także wyrok z dnia 15 października 1999 r., I PKN 307/99, OSNAPiUS 2001 nr 7, poz. 214).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza wykonywania przez wnioskodawcę pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres 15 lat w ramach stosunku pracy. Wskazać również należy, iż Sąd I instancji prawidłowo stwierdził, że regulacja dotycząca prawa do emerytury w obniżonym wieku przesądza, że za

pracę w warunkach szczególnych może być uznane jedynie zatrudnienie na podstawie stosunku pracy, natomiast uprawnień do wcześniejszej emerytury nie daje praca na podstawie umowy agencyjnej.

L.M., reprezentowany przez radcę prawnego A.C., w skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 października 2016 r., sygn. akt III Aua (...), który kwestionuje on w całości zarzucił „naruszenie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie nierozpoznanie istoty sprawy objawiające się głównie w uzasadnieniu wyroku, w którym istotne znaczenie Sąd Apelacyjny w (...) przypisuje nadmierne znaczenie treści zawartej przez wnioskodawcę umowy z C., która określono jako „umowa agencyjna”. Skarżący stwierdza dalej, że „jest oczywiste, że ten kto chce pod innym tytułem umowy ukryć tę, która jest faktycznie wykonywana, będzie się starał, aby ta umowa zawierała postanowienia właściwe dla tej pozornej umowy. Przywołując w treści uzasadnienia szereg wyroków Sądu Najwyższego, jego uchwałę oraz wyrok SA w W., Sąd Apelacyjny w (...) zdaje się oddawać sędziom niniejszej sprawy przytoczonym tam wyrokom i uchwałom. Nie zarzucam im niczego, ale one, same przez się, nie mogą osądzać innej sprawy. Sprawę mają sędzić sędziowie, nie wyroki”.

W dalszej części skargi kasacyjnej skarżący zarzuca Sądowi Apelacyjnemu, pominięcie części „istotnych zeznań świadka A.K., nie odnosząc się do nich. Świadek ten powiedział m.in., że wnioskodawcę łączyła z C. tak zwana umowa agencyjna. A. . profesjonalista, Dyrektor Biura [...] w P. „O.” S.A., zdający sobie sprawę z wypowiedzianych słów, określa tę umowę jako „tak zwaną”, to nie jest to bez znaczenia. Sąd Apelacyjny „nie odniósł się też do kwestii (...), że wnioskodawca nie mógł sam decydować o wszystkich ważnych kwestiach dotyczących wykonywanej przez niego pracy oraz nie odniósł się „do zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu Rp-7 (wystawianego tylko dla pracowników) wystawionego dla wnioskodawcy 3 października 2003 r. przez P. S.A., w którym stwierdził on m. in, że w okresie trwania stosunku pracy Pan M.L. pobierał wynagrodzenie za lata 1981 do 1990”, a także „do zapisów „umów agencyjnych” wnioskodawcy nr [...] i nr [...]1, w których widnieje zapis o wspólnej odpowiedzialności materialnej (ta zaś dotyczyła pracowników)” oraz do

„postanowień § 1 ust. 2 „umowy agencyjnej” [...]1, w którym powierzono pełnienie funkcji kierownika stacji benzynowej E.K. ustanawiając go przełożonym „pozostałego zespołu agentów” i zobowiązując ten zespół do wykonywania poleceń kierownika stacji mieszczące się w ramach umowy oraz reprezentowanie całego zespołu wobec jednostki zatrudniającej. Na stacji benzynowej w P., gdzie pracował wnioskodawca nie było zespołu agentów, był tylko kierownik i wnioskodawca, czyli dwuosobowa obsada, a L.M. musiał wykonywać wszystkie polecenia kierownika.” Skarżący zarzuca, że Sąd Apelacyjny nie „rozważył wypowiedzi św. A.K., że niektóre C. zatrudniały pracowników, niektóre stosowały umowy cywilnoprawne.

Wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania „w oparciu o zasadę słuszności. Tam, gdzie to jeszcze można zrobić powinno się jakoś zrekompensować szkody wyrządzone ludziom przez peerelowskie rządy. Młody jeszcze wnioskodawca jest ciężko chory a jego schorzenia wywodzą się z ciężkiej, szkodzącej zdrowiu, pracy na stacji C.. (załączam opinię biegłych lekarzy o stanie jego zdrowia). Parafrazując nieco, pracodawca, nazywając go „agentem” wręczył mu coś na kształt listu Bellerofonta. Adresatem jest ZUS, który wprowadzie nie zabija, ale pozbawia oddawcę jednego z podstawowych praw, prawa do ciężko zapracowanej, wcześniejszej emerytury. Jedna z inskrypcji, którymi pieczętowane są filary budynku Sądu Najwyższego w Warszawie głosi: *In omnibus quidem, maxime tamen in iure aequitas spectanda sit. (Digesta 50.17.90)*. Wnoszę, aby umożliwić wnioskodawcy w niniejszej sprawie przekroczenie progu SN.”

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od ZUS na rzecz wnioskodawcy kosztów dotychczasowego postępowania według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 5 września 2017 r. (uzupełnienie skargi kasacyjnej z dnia 9 stycznia 2017 r. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 19 października 2016 r., sygn. akt AUa (...)) skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ponieważ jest oczywiście uzasadniona, „gdyż wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) narusza przepisy prawa materialnego, tj. art. 758 § 1 i art. 353 Kodeksu cywilnego w związku z art. 22 w związku z art. 11, 2 i 300 Kodeksu pracy „przez przyjęcie, że ubezpieczony nie był pracownikiem, a „agentem” pracującym na stacji paliw w

sytuacji gdy wykonywał te same obowiązki co pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę w innym oddziale C. (C.) w tym samym czasie, co stanowi naruszenie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

„Ponadto Sąd Apelacyjny w (...) naruszył art.184 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. z §4 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w związku z art.758 §1 k.c. i art.353 k.c. w związku z art.300 kp i art.32 ust. 1 Konstytucji RP poprzez nieuznanie wnioskodawcy pracy w szczególnych warunkach na stacji paliw w latach 1930-1995, pomimo iż świadek wprost wskazał, iż była to umowa tytułarna”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3), lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie (np. postanowienie SN z 9 maja 2008 r., II PK 15/08, LEX nr 490359).

Skarżący uzasadnia przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na naruszenie zasady słuszności (s. 3 skargi kasacyjnej) oraz że jest ona oczywiście uzasadniona (s. 1 uzupełnienia skargi kasacyjnej).

Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03). Dla uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona nie jest zatem wystarczające twierdzenie skarżącego, że tak jest, ani zarzucenie naruszenia przepisów postępowania i prawa materialnego w taki sam sposób, jak wykazano w podstawie skargi. Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika bowiem konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się "oczywistość" zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne "na pierwszy rzut oka" (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane i orzeczenia tam powołane). Innymi słowy, w celu spełnienia przesłanki przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. należy wykazać "oczywistość skargi kasacyjnej" przez odwołanie się do argumentacji, która *prima facie* wskazuje, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z oczywistym naruszeniem prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2007 r., II CSK 184/07; z 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07; z 10 lipca 2007 r., II UK 45/07, niepublikowane; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109), a takich argumentów nie ma we wniosku o przyjęcie niniejszej skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W uzasadnieniu wniosku skarżący kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego, głównie na podstawie własnej oceny zeznań świadka A.K. (s. 2-4 uzupełnienia skargi kasacyjnej), natomiast nie przedstawia argumentów prawnych uzasadniających wniosek, że skarga jest oczywiście uzasadniona. W szczególności nie odnosi się w żadnym zakresie do argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2004 r., II UK 246/03, OSNP 2004 nr 20, poz. 358, M.P.Pr.-wkł. 2005 nr 1, poz. 19, w którym przyjęto, że okres wykonywania czynności na podstawie umowy agencyjnej, mimo że objęty

ubezpieczeniem, nie jest wliczany do okresu pracy w szczególnych warunkach, od osiągnięcia którego uzależnione jest uprawnienie do wcześniejszej emerytury.

W związku z tym należy przypomnieć, że dopuszczalne jest pośrednie zakwestionowanie oceny dowodów poprzez wykazanie, z odwołaniem do innych przepisów, że materiał dowodowy, stanowiący podstawę ustaleń został zgromadzony z poważnymi uchybieniami przepisom prawa procesowego, pominięty lub że oznaczone dowody nie zostały przeprowadzone z naruszeniem reguł postępowania cywilnego. Sama ocena dowodów, jej poprawność i zgodność z zasadami przyjętymi w kodeksie postępowania cywilnego, nie może być podstawą zarzutu skargi kasacyjnej i pozostaje poza zakresem oceny Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 659/13, niepublikowane). Tymczasem z uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika jednoznacznie, że skarżący kwestionuje w istocie dokonaną przez Sąd Apelacyjny ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Niniejsza skarga kasacyjna nie spełnia zatem wymagań uzasadniających przyjęcie jej do rozpoznania ze względu na oczywistą zasadność skargi.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.